

Marzenna Ciechańska, Józef Charytoniuk

Kilka uwag o kołtrynach, ich technologii i konserwacji

Ochrona Zabytków 50/3, 275-282

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

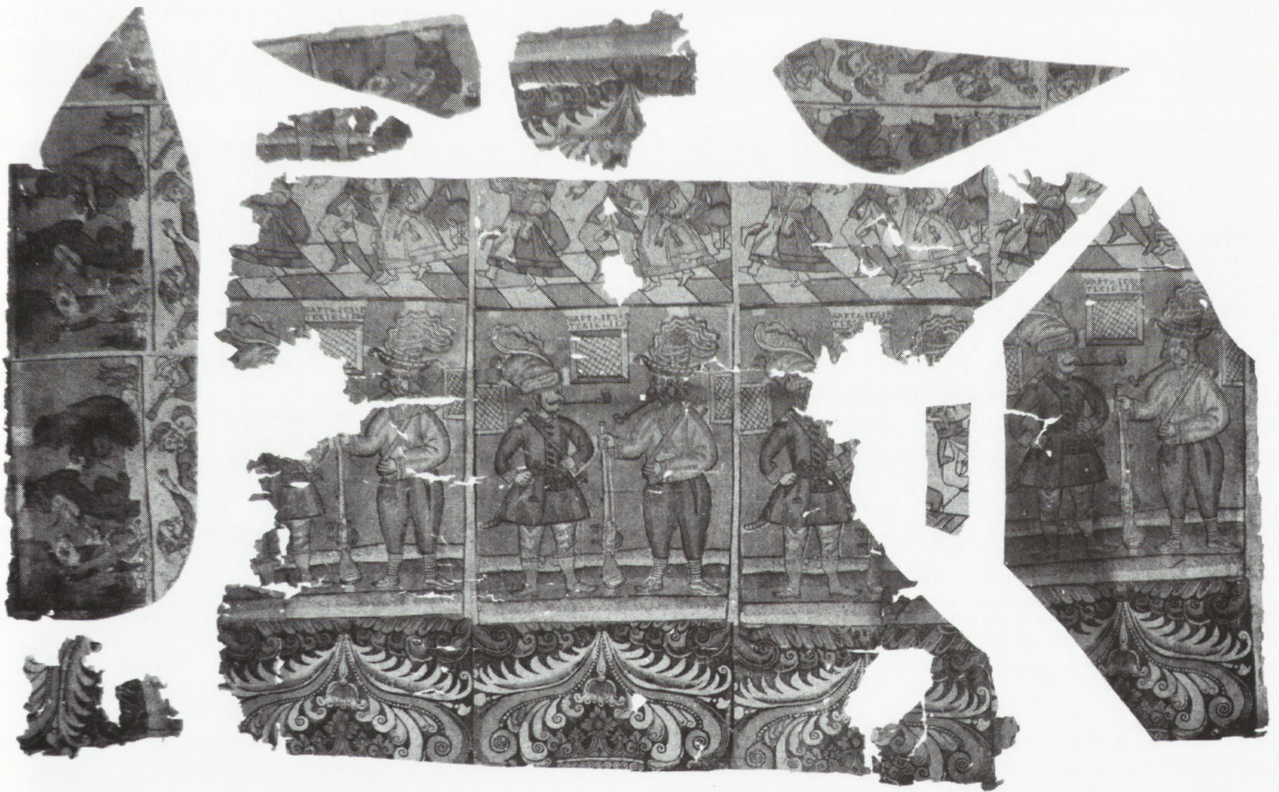
KILKA UWAG O KOŁTRYNACH, ICH TECHNOLOGII I KONSERWACJI

Uwagi sformułowano na podstawie wiedzy teoretycznej i praktycznej zdobytej przez autorów tego tekstu w trakcie konserwacji trzech XVII-wiecznych kołtryn pochodzących z terenów południowej Polski¹ oraz na podstawie dokumentacji konserwatorskiej kołtryny², której konserwację wykonano jako pracę dyplomową w naszej Katedrze³.

Ponieważ temat kołtryn podejmowany jest w literaturze bardzo rzadko, istotne wydaje się przedstawienie

danych na ten temat uzyskanych w czasie prac poprzedzających konserwację i w jej trakcie, dotyczących technologii wykonania, tematyki, historii, a także problemów konserwatorskich i metod ich rozwiązywania.

Jednym z rzadziej spotykanych typów obiektów jakie trafiają do pracowni konserwatora są dekoracyjne obicia ścienne na papierze. Są to obiekty bardzo zróżnicowane technologicznie i estetycznie. Pojawiły się w Europie w XVI w., początkowo malowane ręcznie



1. Zachowane fragmenty papierowej koltryny z XVII w. wyjęte z XVII-wiecznego omatu z kościoła w Pisarzowej pod Limanową, własność Muzeum Narodowego w Nowym Sączu. Stan przed konserwacją

1. Extant fragments of a seventeenth-century paper covering discovered in a seventeenth-century chasuble from a church in Pisarzowa near Limanowa, property of the National Museum in Nowy Sącz. State prior to conservation

1. Papierowa kołtryna z belek stropowych z sali na drugim piętrze budynku Collegium Juridicum w Krakowie, datowana na przełom XVII i XVIII w. (?), właścicielem jest Uniwersytet Jagielloński; konserwację przeprowadził w latach 1991–1992 zespół w składzie: mgr J. Charytoniuk, mgr A. Gradkowska, mgr E. Potrzebicka i mgr W. Potrzebicki, badania chemiczne wykonał mgr W. Sobucki. Papierowa kołtryna z XVII w. pokrywająca strop pierwszego piętra w budynku przy ul. Floriańskiej 25 w Krakowie, własność Muzeum Farmacji; konserwację przeprowadził w latach 1987–1988 zespół w składzie: mgr J. Charytoniuk, mgr E. Potrzebicka i mgr E. Walczyk, badania chemiczne wykonał mgr W. Sobucki. Papierowa kołtryna z XVII w., własność Muzeum Narodowego w Nowym Sączu; konserwację i badania chemiczne przeprowadziła w latach 1988–1990 M. Ciechańska jako pracę magisterską na Wydziale Konser-

wacji i Restauracji Dziel Sztuki ASP w Warszawie pod kierunkiem st. wkl. mgr J. Damięckiej.

2. A. Czajka, *Dokumentacja konserwatorska drzeworytów „Ukrzyżowanie” i „Ornament Roślinny” pochodzących z makulaturowej oprawy Księgi Bractwa przy cerkwi św. Michała w Majdanie Sieniawskim*, Warszawa 1988, mpis, własność Katedry Konserwacji i Restauracji Starych Druków i Grafiki ASP w Warszawie.

3. Fragmenty papierowej kołtryny z XVII w., nieznanego pochodzenia, własność Biblioteki Narodowej w Warszawie; konserwację i badania chemiczne wykonała w latach 1987–1988 A. Czajka jako pracę magisterską w Katedrze Konserwacji i Restauracji Starych Druków i Grafiki na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki ASP w Warszawie pod kierunkiem prof. T. Tuszewskiego.



2. Fragment papierowej koltriny z XVII w., własność Muzeum Narodowego w Nowym Sączu. Widoczne zanieczyszczenia odchodami owadów. Stan przed konserwacją

2. Fragment of a seventeenth-century paper covering, property of the National Museum in Nowy Sącz. Visible traces of insect excrements. State prior to conservation

przez szablon, później odbijane z klocków drzeworytniczych, płyt metalowych, od XIX w. drukowane, a także jednostkowo malowane.

W Polsce drzeworytowe obicia weszły w użycie jeszcze w XVI w. Najpierw „weszły w modę obicia płócienne w kwiaty i różne figury malowane, wesole chociaż mniej drogie i nietrwale, potem nastaly obicia papierowe, takiegoż kształtu jak płócienne, a jeszcze tańsze, że nam nie tylko pańskich pokojów, ale i mniejszej szlachty, a na ostatku i domu księdza plebana i cokolwiek bogatszego mieszczanina nie ujrzał, który by takim papierem nie był obity...”⁴ Nazywano te obicia „szpellerami” z włoskiego *spellerie* lub bardzo popularną później nazwą „koltryna” z włoskiego *coltrina*⁵. Były one drukowane techniką drzeworytu na płótnie lub papierze, kolorowane i przymocowane do ściany kołeczkami⁶.

Niestety, niewiele tego typu zabytków przetrwało, przeważnie zachowały się w niewielkich fragmentach, przyczyną czego jest sam charakter obiektów wykonanych z bardzo podatnego na zniszczenia surowca jakim jest papier i wystawionych na bezpośrednie działanie czynników niszczących: zabrudzenia, wilgoć, zmiany wilgotności i temperatury, światło, mikroorganizmy, zadymienie będące skutkiem ogrzewania piecami, kominkami, oświetlaniem świecami, lucywami itp., zniszczenia mechaniczne w trakcie użytkowania, a przede wszystkim z założenia ograniczony czas użytkowania, co powodowało celowe usuwanie koltryn przy zmianie wystroju wnętrza, zabrudzeniu i zniszczeniu,

a także czasami okolicznościowy charakter dekoracji. „W drugiej połowie XVII wieku oprócz koltryn płóciennych zaczęły się pojawiać papierowe, często zmieniane i tym samym higieniczniejsze od innych”⁷. W książce *Sekret wyjawiony, a osobliwy*, wydanej w Poznaniu w 1689 r., będącej poradnikiem typu „zrób to sam”, zamieszczono opis wykonywania koltryn, co także świadczy o ich dużej popularności w owym czasie. My możemy o tym wnioskować tylko na podstawie literatury⁸, ponieważ XVI–XVIII-wieczne koltriny zachowały się szczątkowo i są zabytkami unikatowymi. Fragmenty koltryn, które się zachowały, przetrwały do naszych czasów w sposób przypadkowy, a często osobliwy.

W 1982 r. w trakcie konserwacji XVII-wiecznego ornatu pochodzącego z kościoła w Pisarzowej, wyjęto papierowe usztywnienie, które okazało się fragmentami kolorowanego drzeworytu⁹ (il. 1). W wyniku prac badawczych stwierdzono, że jest to XVII-wieczna koltryna¹⁰. Zachowało się 9 fragmentów bardzo zróżni-



3. Fragment papierowej koltriny z XVII., własność Muzeum Narodowego w Nowym Sączu. Widoczne zniszczenia papieru. Stan przed konserwacją

3. Fragment of a seventeenth-century paper covering, property of the National Museum in Nowy Sącz. Visible damage of paper. State prior to conservation

4. L. Gołębiowski, *Domy i dwory*, Lwów 1884, s. 20.

5. K. Piwocki, *Polski drzeworyt ludowy*, Warszawa 1934.

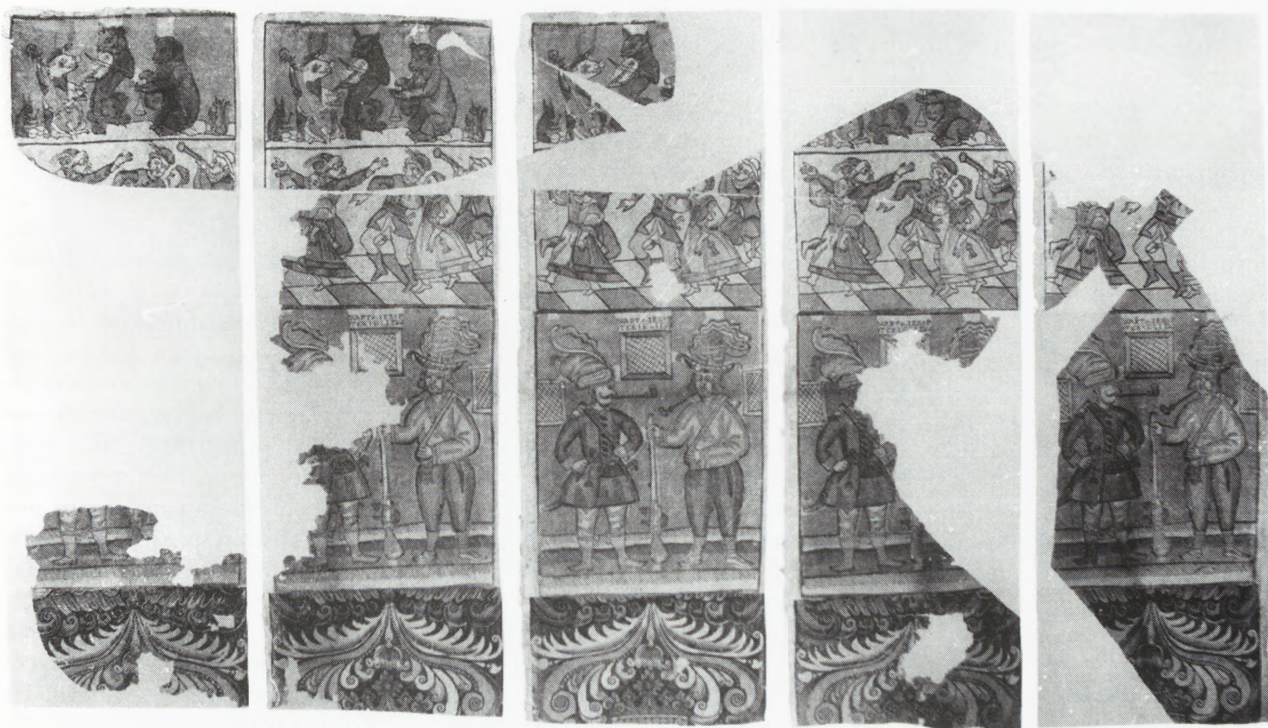
6. *Sekret wyjawiony, a osobliwy*, Poznań 1698.

7. M. Bartkiewicz, *Odzież i wnętrza domów mieszczańskich w Polsce w 2 poł. XVI i XVII w.*, Wrocław 1974.

8. L. Gołębiowski, op. cit.

9. A. Tumidajska, *Dokumentacja konserwatorska. Ornaty MNS 515 z kościoła rzymskokatolickiego w Pisarzowej*, Kraków 1984, mpis w Muzeum Narodowym w Nowym Sączu.

10. M. Ciechańska, *Drzeworyt wyjęty z XVII-wiecznego ornatu z kościoła z Pisarzowej pod Limanową*, Warszawa 1990, mpis, własność autora.



4. Papierowa koltryna z XVII w., własność Muzeum Narodowego w Nowym Sączu. Stan po konserwacji

4. Fragment of a seventeenth-century paper covering, property of the National Museum in Nowy Sącz. State after conservation

cowanej wielkości, które po ułożeniu w całość tworzyły nieregularny kształt, który można wpisać w prostokąt o wymiarach: wysokość 90 cm, szerokość 145 cm¹¹. Całkowitego formatu obiektu nie można określić, ponieważ dolna krawędź nie zachowała się. Nieznane jest dokładne pochodzenie ryciny, miejsce i czas eksponowania. W wyniku prac badawczych stwierdzono, że rycina związana jest z włościami węgierskiego rodu Tökölych¹².

W 1987 r. w trakcie konserwacji Księgi Bractwa przy cerkwi św. Michała i Innych Sił Niebiańskich w Majdanie Sieniawskim okazało się, że częścią makulatury okładki były fragmenty drzeworytów (il. 5). Wyklejono cztery fragmenty trzech odbitek tego samego klocka. Największy miał wymiar: wysokość 22,7 cm, szerokość 28,6 cm. Najprawdopodobniej są to fragmenty koltriny¹³. Nic nie wiadomo na temat pochodzenia i pierwotnego przeznaczenia drzeworytów.

W miejscach pierwotnego przeznaczenia zachowały się jedynie koltriny, którymi oklejano stropy. W trakcie prac remontowych w kamienicy mieszczańskiej przy ul. Floriańskiej 25 w Krakowie usunięto podsufitkę, odkryto belkowany strop, na którym zachowały

się fragmenty koltriny. Koltryna pierwotnie pokrywała cały strop (71 m²), zachowało się jej około 30%¹⁴ (il. 6). Fragmenty koltriny zachowały się też na belkach stropowych sali na drugim piętrze budynku Collegium Juridicum przy ul. Grodzkiej 53 w Krakowie¹⁵.

Problemem, przed którym stają konserwatorzy i historycy sztuki, to datowanie koltriny. Dokładne datowanie jest zazwyczaj niemożliwe. Są to prace anonimowe, niesygnowane lub których sygnowanie nie zachowało się, czas powstania można określić ramowo, wyznaczając terminy *ante quem* i *post quem*. Dla koltriny z budynku przy ul. Floriańskiej terminem *ante quem* jest datowanie stropu, na którym się znajdowała, przy założeniu, że wykonano ją po wykonaniu stropu, a nie wykorzystano już gotowej koltriny, natomiast skład papieru sugeruje przełom XVII i XVIII w., co jest terminem *post quem*¹⁶. Dla koltriny „z ornatu” datowanie ornatu na 2 połowę XVII w. wskazuje termin *post quem*. Natomiast najwcześniejszą datę powstania — rok 1549, określa napis umieszczony w kompozycji, zawierający nazwisko „Tekeli”, będące spolszczeniem nazwiska Tököly — węgierskich magnatów, którzy w 1549 r. zakupili zamek w Kieżmarku od starosty

11. M. Ciechańska, *Dokumentacja konserwatorska anonimowego drzeworytu z XVII wieku*, Warszawa 1990, mpis, własność autora.

12. M. Ciechańska, *Drzeworyt...*, op. cit.

13. A. Czajka, op. cit., s. 1–2.

14. J. Charytoniuk, E. Potrzebnicka, *Konserwacja koltriny w krakowskiej kamienicy mieszczańskej*, Warszawa 1989, mpis, własność autora.

15. J. Charytoniuk, W. Potrzebnicki, *Dokumentacja konserwatorska koltriny z Collegium Juridicum w Krakowie*, Warszawa 1992, mpis, własność autora, s. 1.

16. J. Charytoniuk, E. Potrzebnicka, op. cit.

spiskiego Jana Łaskiego. Należy więc przypuszczać, że koltryna powstała po sprowadzeniu się Tökölych na te tereny¹⁷.

Tematyka koltryny była bardzo bogata — „*narysujesz co chcesz mieć na szpelerze, landszaft, drzewa, wody, skały, zwierzęta...*”¹⁸ — ale w zbiorach polskich jak podaje Piwocki¹⁹, znajdują się tylko fragmenty polskiej koltryny ornamentalnych o motywach kwiatowych, a jeżeli pojawia się postać ludzka, to jest wpleciona w ornament. Kompozycja trzech z opisywanych w tym artykule koltryn składa się głównie z elementów floraturowych. Naklejone na strop tworzyły jednolitą dekorację w raporcie prostokątnym. Kompozycja raportu jest symetryczna wzdłuż osi pionowej.

W Collegium Juridicum (il. 9) „*kompozycja raportu złożona jest z centralnie usytuowanej gwiaździstej rozety okolonej ulistnionym maszkaronem, a po bokach symetrycznie klamrami w typie okucia, u góry na osi zwieńczonym koroną otwartą z trzema kwiatonami. Wieniec, formy trójkątne nad obręczą korony oraz płatki kwiatu w centrum rozety malowane na kolor czerwony (pigment — minia), płaszczyzna rozety w tle — błękitna (indygo rozbielone kredą z domieszką niewielkiej ilości czerni, prawdopodobnie węgiel drzewny)*”²⁰.



6. Strop pierwszego piętra w budynku przy ul. Floriańskiej 25 w Krakowie z zachowanymi fragmentami papierowej koltryny z XVII w., widoczne białe plamy wapna na koltrynie. Stan przed konserwacją. Fot. J. Charytoniuk

6. Ceiling of the first storey in a building in 25 Floriańska Street (Kraków) with preserved fragments of seventeenth-century paper covering, with visible white spots of lime. State prior to conservation. Photo: J. Charytoniuk

17. M. Ciechańska, *Drzeworyt...*, op. cit.

18. *Sekret wyjawiony, a osobliwy...*, op. cit.

19. K. Piwocki, op. cit.

Unikatem w zbiorach polskich jest koltryna z ornatu, nie tylko jako koltryna, ale także jako grafika. Drzeworyty o tematyce świeckiej są rzadkością²¹. Przedstawienie składa się z trzech scen figuralnych i ornamentu. Kompozycję ryciny tworzą powtarzające się pionowe pasy, z których zachowało się pięć, w całości tworzą one cztery poziome strefy powtarzających się motywów. Od góry scena przedstawiająca orkiestrę zwierzęcą, poniżej kilka postaci w tanecznym korowodzie, następnie dwóch wartowników — góral i hajduk z centralnie umieszczonym napisem: „WARTA JES Y[.JP[.] TEKIELIEGO” i zamykający kompozycję od dołu ornament z koroną. Całość ma typowo dekoracyjny charakter przez pasowy układ, w którym poszczególne sceny są jednostką ornamentu. Autor stylizował postacie zachowując prawidłowe proporcje, dbał o realia charakteryzując szczegółami ubioru poszczególne osoby. Posługiwał się rysunkiem konturowym. Do modelowania stosował grzebykowanie, płaszczyznę różnicował pięcioma kolorami (żółcień, czerwony brąz, brąz, czerwień, czern). Kompozycja i rysunek są na bardzo wysokim poziomie artystycznym na tle innych drzeworytów z tego okresu, co świadczy, że wykonawca był profesjonalistą²².



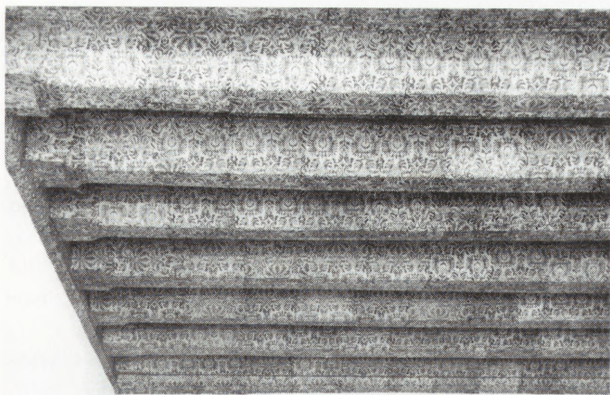
5. Jeden z fragmentów papierowej koltryny z XVII w. z okładki makulaturowej z książki bractwa przy cerkwi św. Michała Archaniola w Majdanie Sieniawskim, własność Biblioteki Narodowej w Warszawie. Stan po konserwacji

5. Fragment of a seventeenth-century paper covering from a cover of a fraternity register in the Eastern rite church of St. Michael the Archangel in Majdan Sieniawski, property of the National Library in Warsaw. State after conservation

20. J. Charytoniuk, E. Potrzebnicka, op. cit.

21. A. Jaher-Tyszkowa, *Polska grafika ludowa*, Kraków 1970.

22. M. Ciechańska, *Drzeworyt...*, op. cit.



7. Papierowa koltryna z XVII w. z belek stropowych z pierwszego piętra w budynku przy ul. Floriańskiej 25 w Krakowie po zrekonstruowaniu na belkach. Stan po konserwacji. Fot. J. Charytoniuk

7. Seventeenth-century paper covering from ceiling beams of the first storey in a building in 25 Floriańska Street (Kraków) after reconstruction on the beams. State after conservation. Photo: J. Charytoniuk

Papierowe koltryny wykonywano techniką drzeworytu. Ornament wycinano w klocku drewnianym i odbijano metodą stemplowania czarną farbą drukarską, ewentualnie kolorowano. Arkusze papieru sklejało się ze sobą na zakładkę tworząc większą całość i przymocowywano do ściany kołczkami lub kolejno przyklejało do podłoża. Do wykonania koltryny „z ornatu” użyto trzech klocków, dwóch o wymiarach 29 cm x 35,7 cm i jednego o szerokości takiej samej, lecz jego wysokość nie jest znana ponieważ nie zachowała się dolna krawędź koltryny, można jedynie przypuszczać, że była podobna. Odbitki wykonano na papierze czerpanym o składzie włóknistym: około 80% lnu, 15% bawełny, 5% juty, czarną farbą drukarską i kolorowano w pięciu barwach przez patrony farbami o spoiwie zawierającym gumę arabską i pigmenty żółcienne żelazowe — ugię i umbrę, czerwień żelazową — sienę, minię i sadzę²³.

Koltrynę z Collegium Juridicum stemplowano klockiem o wymiarach 37 x 29 cm na papierze czerpanym o składzie włóknistym: 50% lnu i 50% bawełny, czarną farbą drukarską i kolorowano farbą z pigmentami: indygo rozbielone kredą z domieszką niewielkiej ilości czerni, prawdopodobnie węgla drzewnego i minią. Naklejo ją bezpośrednio na strop klejem. W wyniku badań stwierdzono, że w spoinie klejowej znajdowała się zarówno skrobia, jak i glutyna²⁴.

Koltryna z Floriańskiej była odbijana z klocka o formacie 32 x 40 cm na papierze czerpanym o składzie włóknistym: len około 70%, bawełna około 30%, niekolorowana. Naklejo ją bezpośrednio na strop klejem jak wyżej²⁵.

Koltryna „z makulatury” została odbita czarną farbą na papierze czerpanym o składzie włóknistym: len 45%, bawełna 55%, kolorowana z użyciem kredy jako pigmentu²⁶.

Ocalałe koltryny są zazwyczaj w stanie określanym jako destrukcyjne (il. 8). Zniszczenia koltryn z kamienic w Krakowie oceniono na 70%, a zachowanych fragmentów koltryny „z ornatu” na 60%. Destrukcja podłoża papierowego wszystkich koltryn oceniana jest na około 70%, pH papieru wynosiło od 4,8 do 5,9.

Destrukcja koltryn spowodowana była nie tylko ich pierwotnym użytkowaniem. Do ich zniszczenia przyczynił się także paradoksalnie sposób ich przetrwania. Koltrynę „z ornatu” pocięto pod formy ornatu i tylko te fragmenty przetrwały, wszycie w ornat spowodowało wiele ubytków, zniszczenia jakim uległ ornat — zalanie i zbutwienie — spowodowały destrukcję dużej części papieru²⁷.

Koltryna z Floriańskiej ocalała dzięki temu, że przy zmianie wystroju wnętrza wykonano podsufitkę, zamykając koltrynę między stropem a podsufitką, ale to właśnie spowodowało duże zniszczenia papieru. W trakcie prac wyrównano belki ścinając koltrynę. Do belek przybito deski i otynkowano. Ponieważ między deskami były szpary, koltrynę zachlapano wapnem. Między stropem i podsufitką wytworzył się swoisty mikroklimat, w którym koltryna niszczała²⁸.

Koltryna z makulatury przetrwała dzięki temu, że użyto ją do oprawy książki, co jednak spowodowało jej pocięcie — zachowały się tylko fragmenty kompozycji, a liczne drobne ubytki powstały na skutek działalności w książce owadów²⁹.



8. Zachowane fragmenty papierowej koltryny z belek stropowych z sali na drugim piętrze budynku Collegium Juridicum w Krakowie, datowanej na przełom XVII i XVIII w. (?), własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stan przed konserwacją. Fot. J. Charytoniuk

8. Extant fragments of paper covering on ceiling beams in a chamber of the second storey of the Collegium Juridicum in Kraków, dated as the turn of the seventeenth century (?), property of the Jagiellonian University. State prior to conservation. Photo: J. Charytoniuk

23. Tamże.

24. J. Charytoniuk, W. Potrzebnicki, op. cit.

25. J. Charytoniuk, E. Potrzebnicka, op. cit.

26. A. Czajka, op. cit.

27. M. Ciechańska, *Dokumentacja...*, op. cit.

28. J. Charytoniuk, E. Potrzebnicka, op. cit.

29. A. Czajka, op. cit.



9. Fragment (pojedynczy raport) papierowej koltryny z belek stropowych z sali na drugim piętrze budynku Collegium Juridicum w Krakowie, datowanej na przełom XVII i XVIII w. (?), własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stan w trakcie konserwacji. Fot. J. Charytoniuk

9. Fragment of paper covering on ceiling beams in a chamber of the second storey of the Collegium Juridicum in Kraków, dated at the turn of the seventeenth century (?), property of the Jagiellonian University. State during conservation. Photo: J. Charytoniuk

Opisywane koltryny były wyjątkowo zabrudzone, papier bardzo ściemniał, m.in. w wyniku zadymienia, powierzchnia pokryta była odchodami owadów (najprawdopodobniej much), które nawarstwiły się i wniknęły w strukturę papieru (il. 2). Papier jest bardzo skruszały i bibulasty, zupełnie nieodporny na czynniki mechaniczne — rozpadający się. Zmechacony, w wielu miejscach poprzedzierany i spękany, z dużą ilością ubytków. Spoiwo jest rozłożone, w wyniku czego pigmenty pudrują się (il. 3).

Zniszczenia, które są dużo większe niż zazwyczaj spotykane w grafice, a także o odmiennym charakterze, powiązanie z podłożem (ściana, strop) i dekoracyjno-użytkowy charakter obiektów, stawiają przed konserwatorem nowe problemy. Ze względu na charakter powyższego tekstu chcielibyśmy przedstawić skrótowo tylko te właśnie problemy i metody konserwatorskie przez nas zastosowane, pomijając typowe

czynności konserwatorskie. Zainteresowanych zaś dokładnym przebiegiem prac konserwatorskich odsyłamy do dokumentacji konserwatorskich³⁰.

Konserwacja koltryn miała na celu powstrzymanie destrukcji i zabezpieczenie przed dalszą, a także przywrócenie im wartości użytkowych i estetycznych. Koltryny krakowskie po konserwacji miały pełnić swoją pierwotną funkcję, zdobić stropy w pomieszczeniach. Koltryna „z ornatu” i „makulatury” przechowywana jest przez właścicieli w magazynie, ewentualnie czasowo eksponowana.

Dodatkowym problemem, przed jakim stanęli konserwatorzy w wypadku koltryny z Floriańskiej, było zdjęcie jej ze stropu. Destrukcja papieru była tak daleko posunięta, że zdejmowanie koltryny ze stropu mogło spowodować dalsze zniszczenia. Należało obiekt zabezpieczyć. Po oczyszczeniu mechanicznym „na sucho” i „na mokro”, na wilgotny jeszcze obiekt naklejono długowłóknistą bibułę japońską, jako środka klejącego używając metylocelulozy. Po lekkim przeschnięciu, ale jeszcze wilgotny zdejmowano ze stropu. Bezpośrednio po zdjęciu zastosowano kąpiel wodną, w której oddzielono bibułkę od obiektu³¹.

Wszystkie opisywane koltryny poddano kąpielom wodnym, które poza rozjaśnieniem papieru i wypłukaniem zanieczyszczeń, bardzo dodatnio wpłynęły na przesuszony, skruszały papier wzmacniając jego strukturę i uelastyczniając go. Bardzo duża ilość różnej wielkości ubytków zmusiła konserwatorów do poszukiwania nietypowych rozwiązań ich uzupełnienia.

Koltryny krakowskie po konserwacji miały pełnić swoją dekoracyjną funkcję, zdobić strop jak przed laty, a ze względu na ubytki sięgające około 70% powierzchni, zdecydowano się na wykonanie pełnej rekonstrukcji. Rekonstrukcja o tyle nie nastroczała problemów, że kompozycja składała się z powtarzających się elementów. Pokuszono się o wykonanie brakujących partii w technice oryginału. Wykonano klocki drzeworytniczy na podstawie zachowanych elementów, wzór odbijano na odpowiednio dobranym kolorystycznie i pod względem składu włóknistego papierze czerpanym. Brakujące fragmenty zachowanej koltryny uzupełniano korzystając z dodrukowanych materiałów, przy czym w obydwu koltrynach zastosowano inne rozwiązanie.

W koltrynie z Collegium Juridicum ze względu na stan zachowania ocalałe fragmenty naklejano na wykonane nowe odbitki³² (il. 10), natomiast w drugiej sklemano oryginalne fragmenty ze zrekonstruowanymi „na fazę”, następnie dublowano³³ (il. 7).

Konserwację zachowawczą wykonano przy koltrynie z ornatu. Zrekonstruowano arkusze, z jakich oryginalnie sklemano obiekt bez rekonstrukcji kompozycji. Koltryna ta z konieczności nie pełni już swej pierw-

30. J. Charytoniuk, E. Potrzebicka, op. cit.; J. Charytoniuk, W. Potrzebicki, op. cit.; M. Ciechańska, *Dokumentacja...*, op. cit.; A. Czajka, op. cit.

31. J. Charytoniuk, E. Potrzebicka, op. cit.

32. J. Charytoniuk, W. Potrzebicki, op. cit.

33. J. Charytoniuk, E. Potrzebicka, op. cit.



10. Papierowa koltryna z belek stropowych z sali na drugim piętrze budynku Collegium Juridicum w Krakowie, po zrekonstruowaniu na stropie, własność Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stan po konserwacji. Fot. J. Charytoniuk

10. Paper covering on ceiling beams in a chamber of the second storey of the Collegium Juridicum in Kraków, dated as the turn of the seventeenth century (?), property of the Jagiellonian University. State after conservation. Photo: J. Charytoniuk

tnej funkcji dekoracyjno-użytkowej, a wyraźne oddzielenie wizualne zachowanych fragmentów od uzupełnień podkreśla historię obiektu, jego pocięcie pod formy obiektu i zastosowanie jako usztywnienia ornatu. Na życzenie właściciela po połączeniu odbitek w pionowe pasy nie sklejono pasów ze sobą. Rozwiązanie takie umotywowane było brakiem możliwości odpowiedniego przechowywania obiektu o tak dużym formacie i możliwościami ekspozycyjnymi. Pozostawienie pasów pionowych niesklejonych pozwala na ekspozycję jednostki kompozycyjnej (il. 4)³⁴.

Po konserwacji koltryny krakowskie miały być ponownie naklejone na strop, powstał więc problem

zabezpieczenia obiektów przed negatywnym wpływem drewnianego stropu. W wypadku opisywanych tu koltryn, przed naklejeniem ich, strop przemyto alkoholowym roztworem PCMC w celu dezynfekcji. Następnie oklejono strop papierem maszynowym stosując klej skrobiowo-glutynowy.

Kończąc nasze uwagi mamy nadzieję, że poruszony temat doczeka się szerszej publikacji zarówno w aspekcie historycznym, technologicznym jak i konserwatorskim, na co ze względu na unikatowość kiedyś tak popularnych koltryn w pełni zasługuje.

Bibliografia

Bartkiewicz M., *Odzież i wnętrza domów mieszczanskich w Polsce w 2. poł. XVI i XVII w.*, Poznań 1974.

Bystron J., *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce XVI–XVII*, Warszawa 1960.

Bystron J., *Polskie drzeworyty ludowe*, „Sztuki piękne”, t. V, 1929.

Charytoniuk J., Potrzebicka E., *Die Restaurierung einer Papiertapete in einem Krakauer Burgerhaus*, „Restauro” 1990, nr 3, s. 213–216.

34. M. Ciechańska, *Dokumentacja...*, op. cit.

Dobrowolski-Nałęcz M., *Starodawne obicia papierowe czyli koltryny*, „Rzemiosło, Sztuka”, Przemysł 1922, s. 14–18.

Gloger Z., *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1958.

Gołębiowski L., *Domy i dwory*, Lwów 1884.

Jaher-Tyszkowa A., *Polska grafika ludowa*, Kraków 1970.

Kołaczkowski J., *Wiadomości dotyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce*, Kraków 1888.

Piwocki K., *Polski drzeworyt ludowy*, Warszawa 1934.

Sawicka St., *Drzeworyt ludowy ze zbiorów w Su-chej*, „Grafika” 1930/1931.

Sekret wyjawiony, a osobliwy, Poznań 1698.

Siebmacher, *Wappenbuch des Adels von Ungarn*, Nurnberg 1891–1892.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. IV, XI.

Several Remarks on Woodprinted Wall Coverings, Their Technology and Conservation

One of their rarer objects which we come across in the conservation workshop are decorative paper wall coverings. During the sixteenth–eighteenth century, woodcut wall coverings, known in Polish as koltryny or szpelery, enjoyed great popularity. They survived only in fragments owing to the very character of the objects, made from paper which is very susceptible to damage and exposed to the direct impact of harmful factors, and primarily due the limited time of their use, which led to an intentional removal of the coverings.

The preserved coverings comprise unique historical monuments preserved up to our times in an accidental and frequently curious manner — for example as a stiffening for a seventeenth-century chasuble, a part of a book cover, or on a beamed ceiling in an old house. Fragments were also found on similar beams in a chamber situated on the second

— storey of the Collegium Juridicum in 53 Grodzka Street in Kraków.

The problems faced by conservators and historians of art entail dating. Precise ascertainments are usually impossible since the coverings are anonymous or with no — extant signatures, and the time of their origin can be described only by determining the ante quem and post quem dates.

Paper wall coverings were executed by resorting to the technique of wood cutting. The ornament was cut out on a wooden block, printed by stamping, and eventually tinted. The sheets of paper were glued together, in this way creating a larger whole, and affixed to the wall with pegs or successively glued onto the foundation. The preserved coverings are in an extremely unsatisfactory state (over 70% are damaged).